

Lisowski, Witold

Polskie Korpusy Kadetów w latach 1918-1939

Rozprawy z Dziejów Oświaty 22, 83-109

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



WITOLD LISOWSKI

POLSKIE KORPUSY KADETÓW W LATACH 1918—1939

Projekty powołania do życia szkół kadeckich krystalizowały się jeszcze w toku walk o niepodległość kraju. Kwestią tą interesowali się ludzie, którzy utrwalenie niepodległego bytu państwa upatrywali w dobrze zorganizowanym kształceniu i wychowaniu młodego pokolenia oraz silnej i skonsolidowanej armii.

Sprawę kształcenia wojskowego młodzieży traktowano wówczas jako czynnik przygotowania jej do obrony państwa. Twierdzono, że każdy Polak, już z racji geopolitycznego położenia swego kraju, czuć się musi żołnierzem z ducha i charakteru, bez względu na to, czy poświęca się zawodowi żołnierskiemu czy też nie¹.

„Za biedni jesteśmy, aby utrzymać liczną armię, tym bardziej więc musimy dążyć do tego, aby naród był przygotowany na pierwszy zew Ojczyzny i mógł stanąć, jak jeden mąż w jej obronie. Wszyscy tam będą potrzebni: mężczyźni, kobiety, starzy i młodzi, zdolni i mniej zdolni, silni i słabsi fizycznie, a nawet ułomni, byleby tylko jednakowo kochali swój kraj i byli gotowi nieść mu w ofierze pracę i życie”².

Argumentowano, że cechy przyszłego oficera, który wypełniać musi poważne funkcje państwowe powinny być formowane już od wczesnego dzieciństwa; człowieka dorosłego z ukształtowanym już w zasadzie charakterem trudno bowiem wychować i przekształcić. Byłby to, jak twierdzono, proces nienaturalny, powierzchowny, który w ciężkiej chwili mógłby zawieść, ustępując pierwotnym nawykom i zasadom ukształtowanym w latach młodości. Podkreślano, że uczynienie z dojrzałego już młodzieńca wytrwałego i ofiarnego oficera jest bardzo trudne, tym bardziej, jeśli cała metodologia wychowawcza nie opiera się na pełnej zgodności z zasadami moralnymi, przyjętymi w określonym społeczeństwie³.

¹ Jan Jacyna, *O powinnościach i prawach uczniów Korpusu Kadetów*, Warszawa 1920, s. 3—6.

² Józef Latour, *Jaką szkołę pragniemy mieć w Korpusie Kadetów. Polskie Korpusy Kadetów*, Warszawa 1923, s. 85.

³ Autorami takich poglądów byli pierwsi organizatorzy szkół kadeckich gen.

Wiek młodzieńczy zatem wydawał się najodpowiedniejszym okresem kształtowania pojęć moralnych, a przede wszystkim czci dla pięknych tradycji oręża i miłości dla kraju rodzinnego. Wykorzystując zaś zapal lat młodzieńczych starano się kształtować pierwiastki, które uważano za męskie, takie jak: ambicja, silna wola, gotowość do czynu, odwaga, wytrwałość, stanowczość i poczucie odpowiedzialności.

Jedną z przyczyn powołania do życia szkół kadeckich była chęć powrotu do starej i pięknej tradycji dawnych szkół rycerskich, cieszących się popularnością wśród społeczeństwa polskiego.

Jednomyślność co do potrzeby powołania tych szkół sprawiła, że dyskusje toczyły się jedynie na temat organizacji poszczególnych instytucji wychowawczych w przyszłych szkołach kadeckich. Zastanawiano się, czy nadać im charakter czysto wojskowy, przyznając absolwentom pełne prawa wojskowe i żądając w zamian zobowiązania długoletniego poświęcenia się karierze wojskowej, czy też uznać je za szkoły ogólnokształcące o charakterze wojskowym, w których to po ukończeniu nauki istnieć będzie pełna swoboda wyboru przyszłego zawodu⁴.

Większość uważała, że za wcześnie jest obarczać młodocianych, a także ich rodziców zobowiązaniami w kwestii przyszłego zawodu. Taki przymus mógłby wywołać ujemne skutki wychowawcze. Dlatego też zwyciężyła zasada wolnego wyboru przyszłego zawodu, czyniąc tym samym szkoły kadeckie swoistą formą szkoły narodowej, dostępnej dla wszystkich warstw społeczeństwa.

Organizatorzy szkół kadeckich, powołując do życia nowy organizm szkolny, wykorzystywali dotychczasową, postępową spuściznę tego typu zakładów. Odrzucono natomiast wszystko to, co w przeszłości tłumilo rozwój polskiego ducha narodowego.

Zgodnie z polską tradycją, nowo powołane szkoły kadeckie miały się stać przodującymi placówkami oświatowymi. Zorganizowane na zasadach nowoczesnej pedagogiki, posiadające starannie dobrany zespół nauczycieli i wychowawców, pracować miały w atmosferze obowiązku, karności, zdrowia i tężyzny fizycznej. Szczery patriotyzm i prawdziwa moralność miały być dopełnieniem wytyczanego wzorca wychowawczego przyszłego oficera.

Twórcami projektów szkół kadeckich byli dwaj doświadczeni oficerowie wywodzący się z armii rosyjskiej gen. dyw. Jan Jacyna⁵ oraz gen. dyw. Józef Latour⁶.

dyw. Jan Jacyna, gen. dyw. Józef Latour oraz ówczesni wizytatorzy tych szkół z ramienia Ministerstwa WROIP dr Wacław Jezierski i dr Włodzimierz Gałeczki.

⁴ Józef Janota-Bzowski, *Współczesne zakłady o typie szkół rycerskich. Polskie Korpusy Kadetów*, Warszawa 1923, s. 64.

⁵ Gen. dyw. Jan Jacyna (1864—1930) — absolwent Morskiej Szkoły Inżynierskiej w Kronsztadzie oraz Michajłowskiej Akademii Artylerii. Od 1886 r. pracował w Głównym Komitecie Techniki przy Ministerstwie Marynarki. Przez cały

Zgodnie z ogłoszonym w 1922 r. *Statutem Korpusu Kadetów* zatwierdzonym przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, ustalony został cel i organizacja szkół. Zadaniem korpusu kadetów było doprowadzenie młodzieży do stopnia wykształcenia, wymaganego dla rozpoczęcia studiów wyższych, jak również przysposobienia doborowego zastępu do zawodu wojskowego.

Korpusy kadetów, powstałe w oparciu na tradycjach polskich szkół rycerskich, jako szkoły wojskowe, uzyskały wszystkie uprawnienia państwowych szkół średnich ogólnokształcących. Łączyły one naukę gimnazjum wyższego (od IV do VIII klasy) typu matematyczno-przyrodniczego z wychowaniem i przysposobieniem wojskowym w zakresie kursu unitarnego szkoły podchorążych piechoty. Celem korpusu kadetów było „zasilenie Szkoły Podchorążych Piechoty (a także szkół innych broni) kandydatami na oficerów zawodowych przez kształcenie i wychowanie w duchu państwowym doborowego pod względem ideowym, moralnym, umysłowym i fizycznym zastępu młodzieży, poświęcającej się dobrowolnie zawodowi żołnierskiemu”⁷. Dla ścisłości należy podkreślić, że do r. 1928 zobowiązano rodziców, aby składali oświadczenia stwierdzające, że oddają syna do korpusu kadetów w zamiarze poświęcenia go w przyszłości zawodowej służbie wojskowej, oraz że zwrócą kwotę opłaty szkolnej, od której syn ich przez czas swego pobytu w korpusie kadetów był zwolniony, gdyby po otrzymaniu matury nie wstąpił do Szkoły Oficerskiej.

W 1931 r. nowy *Statut Korpusu Kadetów* dawał absolwentowi nowe prawa i upoważniał do:

- a) bezpośredniego przejścia do Szkoły Podchorążych Piechoty,
- b) przejścia do jednej ze szkół podchorążych broni, po pokryciu za-

czas swej pracy w armii rosyjskiej prowadził ożywioną działalność w Związku Wojskowym Polaków w Petersburgu. Z chwilą odzyskania niepodległości przez Polskę wraca do Warszawy i obejmuje stanowisko szefa Departamentu Szkolnictwa Wojskowego. Na tym odcinku przeprowadził skuteczną reorganizację polskiego szkolnictwa wojskowego. W 1922 r. odszedł w stan spoczynku, pełnił jednak funkcję adiutanta prezydenta Narutowicza, a następnie Wojciechowskiego. Był autorem wielu prac autobiograficznych, m. in.: *30 lat w stolicy Rosji, Zagłada caratu*. Był odznaczony Orderem „Polonia Restituta”, „Krzyżem Walecznych” i francuską „Legią Honorową”.

⁶ Gen. dyw. Józef Karol Latour (1853—1933) — absolwent Korpusu Kadetów w Połtawie z 1872 r. oraz Połtawskiej Szkoły Wojskowej w Petersburgu. Przez wiele lat pracował w rosyjskim szkolnictwie wojskowym, m. in. jako komendant Korpusu Kadetów w Orenburgu i Jarosławiu. Był aktywnym działaczem Związku Wojskowych Polaków. Po powrocie do kraju w grudniu 1918 r. objął stanowisko szefa sekcji szkół oficerskich w Departamencie Naukowo-Szkolnym MSWojsk. W 1923 r. odszedł w stan spoczynku. Był odznaczony Orderem „Polonia Restituta” i „Krzyżem Niepodległości”.

⁷ *Warunki przyjęcia do Korpusu Kadetów*, Warszawa 1931, *Dziennik Rozkazów MON*, nr 25—31, poz. 297.

potrzebowania Szkoły Podchorążych Piechoty, w zależności od warunków fizycznych i upodobań absolwenta,

c) otrzymania stopnia kpr. pchor. lub st. szer. pchor. po złożeniu przysięgi podchorążego,

d) wstąpienia do wyższej uczelni cywilnej, o ile nie zechce poświęcić się zawodowej służbie wojskowej,

e) korzystania z ulg wynikających z ukończenia drugiego stopnia przysposobienia wojskowego przez tych absolwentów, którzy nie poświęcają się czynnej służbie wojskowej⁸.

W opracowanych przez generała Jacynę *Powinnościach i prawach uczniów Korpusu Kadetów* czytamy m.in.: „Każdy uczeń powinien znać dobrze przeznaczenie zakładu, do którego wstąpił, aby wiedział z góry, do jakich powinności poczuwać się musi, przywdziewając mundur kadecki”⁹.

Dokument ten, zawierający zasady organizacyjne szkół kadeckich, precyzował również wartości moralno-etyczne kadeta, jego zalety charakteru, a także działalność naukową i społeczną. „Zawód, do którego przygotowujecie się — czytamy w *Powinnościach* — wymaga przede wszystkim zalet charakteru: spokoju, pewności siebie i odwagi. Trzy zalety połączone z obowiązkowością i wiedzą tworzą dopiero dobrego oficera. Dobra wola i poczucie godności własnej pomóc może w tym usiłowaniu. Ojczyzna nasza wymaga od Was takich cnót, jak poczucie honoru własnego i godności. Kto ma poczucie, ten nie zawiedzie nigdy, gdyż wie, że rany, śmierć i niewola są rzeczami znikomo małymi w porównaniu do hańby”¹⁰.

Korpus kadetów, dzięki celowym zarządzeniom, wpał przyzwyczajenia i cnoty potrzebne w służbie wojskowej i społecznej, uczył zasad twórczej i rozumnej pracy. W szkole kadeckiej widziano zakład, który powinien dać krajowi dobrze przygotowanych do obrony państwa obywateli o silnej woli, prawym charakterze i zamiłowaniu do pracy.

„Niech hasła braterstwa, równości, wzajemnej pomocy, koleżeńskiego poparcia, czystości moralnej, siły duchowej i pracy bez wytchnienia nad sobą, nad wyrobieniem swego charakteru, woli i własnej inicjatywy, zawsze przewodniczą młodzieży naszej w Korpusach, niech przewodniczy jej myśl, że ten tylko dopnie celu, kto umie chcieć”¹¹.

Powyższe założenia organizacyjne określały jednoznacznie, że w korpusach kadetów nie może być miejsca dla młodzieży, która nie posiada ambicji, bądź nie wyróżnia się w nauce. W praktyce szkół kadeckich chodziło o to, aby wytworzyć przeświadczenie, że do zakładów wojsko-

⁸ Warunki przyjęcia do Korpusu Kadetów, zatwierdzone w Dz. Rozk. MSWojsk., nr 23—32, poz. 297, Warszawa 1931.

⁹ J. Jacyna, *op. cit.*, s. 3.

¹⁰ *Ibidem*, s. 9.

¹¹ J. Latour, *op. cit.*, s. 88.

wych idzie młodzież najzdolniejsza, nie ma zaś tu miejsca dla niedołęgów umysłowych i fizycznych. Oficer miał być przykładem wysokiego intelektu, wartości społecznych oraz sprawności i zwinności fizycznej.

Do korpusu kadetów przyjmowani byli tylko synowie obywateli Rzeczypospolitej, odpowiednio przygotowani naukowo, dobrze rozwinięci fizycznie i zdolni w przyszłości do służby wojskowej. Przy przyjmowaniu obowiązywała następująca kolejność:

- a) sieroty po oficerach i szeregowcach Wojska Polskiego, poległych na polu chwały lub zmarłych wskutek pełnienia obowiązków służbowych,
- b) synowie inwalidów wojennych,
- c) synowie kawalerów orderu „Virtuti Militari”,
- d) synowie oficerów i podoficerów zawodowych Wojska Polskiego, pozostających w służbie czynnej lub emerytowanych,
- e) sieroty, pozostające pod wyłączną opieką krewnych—oficerów lub podoficerów Wojska Polskiego,
- f) sieroty po urzędnikach państwowych i nauczycielach,
- g) sieroty po obywatelach, którzy padli ofiarą wojny,
- h) synowie urzędników państwowych i nauczycieli,
- i) inni kandydaci w miarę wolnych miejsc ¹².

Kryteria te obowiązywały szczególnie do 1930 r., kiedy zarówno miniona wojna, jak i długoletnia niewola pozostawiła znaczną liczbę sierot. W następnych latach kryteria przyjęcia dawały najwięcej szans młodzieży uzdolnionej, choć sieroctwo zawsze było wysoko limitowane.

W pierwszych latach istnienia szkół, np. w Korpusie Kadetów nr 2 liczba sierot wśród nowo przyjętych kandydatów kształtowała się tak, jak podaje tabela 1.

Tabela 1

Liczba sierot	1919/20	1920/21	1921/22	1922/23
Zupełnych	6	—	10	10
Bez ojca	34	15	25	60

Jeszcze w roku szkolnym 1929/1930 w Korpusie Kadetów nr 2 było bez obojga rodziców 33, a bez ojca — 132 kadetów. Równie wysoko limitowane były stanowiska rodziców oraz ich pozycje społeczne. Najlepszym potwierdzeniem tej tezy będzie załączony niżej wykaz zawodów (tabela 2) rodziców uczniów szkół kadeckich, potwierdzający fakt, że w Korpusach Kadetów okresu międzywojennego niewiele pozostawało miejsc dla synów biedoty; zajmowali je przede wszystkim synowie ówczesnej elity społecznej ¹³.

¹² Warunki przyjęcia do Korpusu Kadetów w 1925 r., zatwierdzone przez Oddz. III Sztabu Gen. 9.05.1925 r., Sztab Gen. L—2377/szkół.

¹³ Powyższe dane pochodzą z różnych sprawozdań szkolnych oraz pracy *Polskie Korpusy Kadetów*, s. 133.

Tabela 2

Zawód rodziców	Korpus Kadetów nr 1				Korpus Kadetów nr 2			
	rok nauki							
	1926 1927	1927 1928	1928 1929	1929 1930	1919 1920	1920 1921	1921 1922	1922 1923
Wojskowe zawody	96	118	99	90	14	6	10	41
Urzednicy państwowi	117	120	88	95	20	11	16	36
Niżsi urzednicy państwowi	14	26	26	14	15	4	6	7
Urzednicy samorządowi	6	10	15	14	39	10	20	39
Urzednicy prywatni	22	25	11	26	—	—	—	—
Właściciele dóbr	25	15	14	7	70	11	9	13
Przemysłowcy i kupcy	28	16	23	6	10	1	4	14
Rolnicy	11	10	14	21	3	7	12	19
Wolne zawody	41	32	53	51	60	61	37	31
Rzemieślnicy	—	—	—	—	2	4	3	15
Nauczyciele	—	—	—	—	11	4	6	12
Robotnicy	—	—	—	—	—	—	—	5
Razem	360	372	343	324	244	119	123	232

Kandydaci do korpusu kadetów przyjmowani byli wyłącznie w ustalonych terminach na podstawie egzaminów konkursowych, obowiązujących bez wyjątku wszystkich kandydatów. Egzaminy konkursowe odbywały się zwykle w drugiej połowie sierpnia.

Kandydat na kadeta musiał spełniać następujące warunki:

- ukończony 13 rok życia i nie przekroczony 15,
- złożyć w wyznaczonym czasie przez rodziców (lub opiekunów) wymagane dokumenty,
- być uznanym za zdrowego przez komisję, w skład której wchodził: komendant korpusu kadetów, inspektor musztry, starszy lekarz, kierownik wychowania fizycznego,
- złożyć egzamin konkursowy z zakresu 7-miu klas szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum niższego z wynikiem dobrym (do klasy V przyjmowano tylko w wyjątkowych przypadkach i obowiązywał wówczas egzamin z IV klasy gimnazjum państwowego typu matematyczno-przyrodniczego oraz nie przekroczony 16 rok życia)¹⁴.

Istniejące dokumenty pozwalają stwierdzić, że egzamin obejmował znaczny zakres wiedzy, a od jego wyników nie było odwołania. Kandydaci, którzy zdali egzamin na ocenę dobrą, a nie byli przyjęci z powodu braku miejsc, mogli być zaliczeni w poczet oczekujących, o ile z początkiem drugiego półrocza znalazłoby się wolne miejsce w którejś z klas¹⁵.

Podanie o przyjęcie do korpusu kadetów składane było u komendanta szkoły, do dnia 10 lipca każdego roku.

¹⁴ Warunki przyjęcia do Korpusu Kadetów, Lwów 1930, s. 11—14.

¹⁵ *Ibidem*.

Do podania wymagano następujących załączników:

- a) ostatniego świadectwa szkolnego,
- b) metryki urodzenia,
- c) świadectwa powtórnego szczepienia ospy,
- d) urzędowego orzeczenia zawodowego lekarza wojskowego o stanie zdrowia kandydata,
- f) zobowiązania rodziców lub opiekunów na piśmie, że wywiążą się ze wszystkich nałożonych nań zobowiązań ¹⁶.

Wysokość opłaty równa była kosztom utrzymania kadeta i określano ją zwykle dwa razy do roku w rozkazach MSWojsk. w zależności od ruchu cen rynkowych. Całoroczna — na przykład — opłata w poszczególnych latach wynosiła: 1928/29 — 1200 zł; 1933/34 — 724 zł; 1934/35 — 718 zł; 1935/36 — 776 zł; 1936/37 — 740 zł; 1938/39 — 754 zł. Wnoszono ją w ratach półrocznych do 15 listopada i 15 marca każdego roku ¹⁷. Zwolnieni od opłat byli:

- a) sieroty po oficerach i podoficerach zawodowych,
- b) synowie inwalidów wojennych, o ile i jedni i drudzy wykazali co najmniej dostateczne postępy w nauce i dobrym sprawowaniu,
- c) wszyscy inni kadeci, którzy wykazywali dobre postępy w nauce oraz w dobrym sprawowaniu — mieli prawo ubiegać się o całkowite lub częściowe zwolnienie od opłaty, z następującą zasadą pierwszeństwa:
 - sieroty po wojskowych poległych lub zmarłych we wszystkich formacjach, które walczyły o niepodległość Polski,
 - sieroty pozostające pod opieką krewnych wojskowych zawodowych,
 - synowie oficerów Wojska Polskiego,
 - synowie oficerów i podoficerów, którzy walczyli o niepodległość Polski,
 - sieroty po urzędnikach państwowych,
 - synowie niezamożnych urzędników państwowych ¹⁸.

Liczba kandydatów zwolnionych od opłat nie mogła przekroczyć 50% stanu osobowego korpusu. O przyznaniu kadetowi ulgi w opłatach, jak również jej cofnięciu (w wypadku złego sprawowania się lub niedostatecznych postępów w nauce) decydowała zawsze rada pedagogiczna korpusu kadetów. Uchwała rady pedagogicznej wymagała jednak zatwierdzenia przez szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

W podobny sposób jak przyjęcia, przepisy określały również przyczyny zwolnienia kadeta ze szkoły. Mogło ono nastąpić w przypadkach:

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Sprawozdania szkolne z Korpusu Kadetów*, Centralne Archiwum Wojsk. w Rembertowie.

¹⁸ Centralne Archiwum Wojsk. w Rembertowie. *Inwentarz zespołów szkół wojskowych 1918—1939* oraz *Dziennik Rozkazów MSWojsk.*

- a) na prośbę rodziców (lub opiekunów),
- b) jeżeli kadet chorował, a jego stan zdrowia ze względu na charakter zakładu lub stopień rozwoju czynił jego dalszy pobyt w korpusie niemożliwym, tak ze względów higienicznych, jak i moralno-wychowawczych,
- c) jeżeli po przyjęciu do korpusu okazało się, że kadet cierpi na poważną chorobę organiczną narządów wewnętrznych lub układu nerwowego, czy też nabył wad fizycznych, które uniemożliwiałyby mu dalszą naukę w korpusie,
- d) gdy opłata nie była uiszczana w oznaczonym terminie,
- e) jeżeli kadet, zakwalifikowany w pierwszym półroczu do zwolnienia za złe postępy w nauce, nie osiągnął wyraźnej poprawy w następnym okresie,
- f) jeżeli kadet powtarzający tę samą klasę, nie okazał poprawy w nauce już w pierwszym okresie roku szkolnego,
- g) jeżeli swoim zachowaniem wywierał szkodliwy wpływ na innych kolegów¹⁹.

Komendant korpusu kadetów na wniosek rady pedagogicznej miał prawo wydalic kadeta w przypadku, jeżeli ten dopuścił się karygodnego czynu, który pod względem moralnym dyskwalifikował go i ze względów wychowawczych uniemożliwiał dalszy jego pobyt w szkole. Uchwała rady pedagogicznej nie była jednak prawomocna i wymagała zatwierdzenia jej przez szefa Departamentu MSWojsk. Kadet wydalony karnie nie mógł być przyjęty do innego korpusu kadetów, a nawet mógł się spotkać z zamkniętym wstępem do wszystkich szkół średnich w państwie. O ponowne przyjęcie do korpusu mógł ubiegać się jedynie kadet zwolniony ze względu na stan zdrowia, gdy odzyskał w pełni siły fizyczne, pozwalające na kontynuowanie nauki. Korpusy kadetów podlegały ministrowi Spraw Wojskowych, jednak w sprawach nauczania przedmiotów ogólnokształcących decydował minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Nadzór Ministerstwa WRiOP sprawowany był poprzez wizytatorów ministerialnych, którzy kontrolowali stan realizacji rozporządzeń tego resortu, uczestniczyli w egzaminach okresowych i maturalnych.

Pod względem wojskowym korpusy kadetów zorganizowane były w tzw. bataliony szkolne, w skład których wchodziło pięć kompanii kadeckich (od 1 do 5) odpowiadających klasom szkolnym od IV do VIII. Rok szkolny rozpoczynał się na początku września i kończył w połowie lipca, po odbyciu obozu letniego. Obóz letni, w którego czasie trwania dominowało szkolenie wojskowe i fizyczne, był integralną częścią roku szkolnego dla wszystkich roczników.

¹⁹ *Ibidem.*

Szkolenie wojskowe oceniały wyspecjalizowane komórki Ministerstwa Spraw Wojskowych. Stopnie uzyskane z poszczególnych przedmiotów wojskowych traktowano jako równorzędne z ocenami z przedmiotów ogólnokształcących i uwzględniano je przy promowaniu do klasy następnej, egzaminie maturalnym, jak również przydzielaniu stypendium.

Nowo wstępujący wychowanek, z chwilą złożenia ślubowania, otrzymywał tytuł „kadeta”. Do czasu uzyskania tego tytułu w okresie tzw. próby, który trwał 3 miesiące, nosił tytuł „ucznia”.

Statut Korpusu Kadetów ustalał, że kadeci nie są żołnierzami, lecz uczniami wojskowych szkół średnich. W życiu zewnętrznym i wewnętrznym szkoły, jako uczniów szkół wojskowych, obowiązywał ich rygor i dyscyplina wojskowa oraz noszenie munduru kadeckiego. Mundur kadecki upodabniał kadeta do żołnierza Wojska Polskiego. Jego wieloletnia i piękna tradycja stanowiła dla każdego młodzieńca wielki zaszczyt. Toteż kadetom wpajano przekonanie, że każdy z nich nosi mundur jak gdyby na kredyt, bez żadnej jeszcze zasługi, lecz w przekonaniu i świadomości, że potrafi wzorową postawą w nauce udowodnić swoją wartość.

Dla ścisłości warto podkreślić, że na okres jednego roku (w latach 1929/1930) istniejąca dotąd równorzędność szkolenia wojskowego w korpusie i na kursie unitarnym szkoły podchorążych została zniesiona. Dotychczas kadeci przerabiali tenże kurs w ciągu 5-letniego pobytu w Korpusie, co uprawniało ich do bezpośredniego wstępowania do szkół oficerskich, na drugi rok szkoły podchorążych. Nowe przepisy anulujące dotychczasowe przywileje wymagały, aby kadeci byli kierowani do szkół podchorążych na równych prawach z młodzieżą przybyłą bezpośrednio z cywilnych szkół średnich. Powszechne niezadowolenie, jakie wywołała powyższa ustawa, spowodowało, że już w 1930 r. przywrócono starą zasadę zrównania korpusu kadetów z uprawnieniami rocznego kursu unitarnego szkoły podchorążych²⁰.

W 1934 r. nastąpił nowy etap reformy ustroju szkolnictwa państwowego, w tym także szkół kadeckich²¹. Wyżej wspomniana reforma obejmowała stopniową likwidację gimnazjum starego typu począwszy od klas najniższych, wprowadzając w życie 4-klasowe gimnazjum oraz 2-letnie liceum typu matematyczno-przyrodniczego. Termin osiągnięcia pełnej reorganizacji zaprogramowano na lata 1938/1939. W ciągu pięciu lat reorganizacja szkół kadeckich przebiegała zgodnie z planem i ostatecznie została zakończona w 1939 r., w ostatnim roku ich istnienia.

²⁰ Dziennik Rozk. MSWojsk. nr 7 z dnia 5.03.1930 r., poz. 70.

²¹ Por.: A. Raszkiewicz, *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce w latach 1918—1932*, Wrocław 1972.

Początkowy etap rozwoju szkół kadeckich przypadła na moment wielkich wydarzeń politycznych, zwiastujących powstanie niepodległego państwa polskiego. 30 października 1918 r. w oswobodzonym z austriackiego panowania Krakowie, utworzony został Korpus Kadetów nr 1, a w 8 miesięcy później powstał w Modlinie Korpus Kadetów nr 2. W 1919 r. nastąpiła uroczysta inauguracja roku szkolnego, dokonali jej w imieniu ministra Spraw Wojskowych generałowie: Jan Jacyna i Józef Latour.

Opinia publiczna decyzję o utworzeniu szkół kadeckich przyjęła z dużym zadowoleniem, albowiem spodziewała się wskrzeszenia w korpusie kadetów dawnej tradycji wychowawczej.

W dniu 5 i 6 maja 1919 r., a więc w siedem miesięcy od momentu powstania szkoły w Łobzowie odbył się pierwszy egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dr. Alfreda Jahnera — reprezentanta cywilnych władz oświatowych²². Mimo tak krótkiego czasu oraz piętrzących się trudności organizacyjnych, wypadł on pomyślnie. Spośród 15 kadetów, którzy do niego przystąpili, dwóch zdało z odznaczeniem, 9-ciu jednogłośnie, a 4-ech większością głosów. Wszyscy absolwenci zgłosili chęć poświęcenia się zawodowej służbie wojskowej. Decyzją MSWojsk. skierowani zostali oni na trzymiesięczny kurs przygotowawczy przy Szkole Podchorążych, a po jego zakończeniu, dekretem z dnia 9 grudnia 1919 r. — mianowani podporucznikami.

Na początku nowego roku szkolnego 1919/1920 Departament Naukowo-Szkolny MSWojsk. nadał powstałym szkołom kadeckim pierwszy statut organizacyjny, który wraz z innymi przepisami i regulaminami ugruntował wewnętrzną strukturę Korpusu²³.

Zadaniem szkół kadeckich miało być odtąd: „Wychowanie i kształcenie obywateli przesiąkniętych duchem rycerskim, miłujących tradycje Wojska Polskiego, przejętych ważnością służby zbrojnej dla Ojczyzny, o prawdziwym honorze, wyrobionym harcie i sile woli, poczuciu obowiązków i odpowiedzialnej samodzielności”²⁴.

Wychodząc z założenia, że dobrym oficerem może być tylko wojskowy, traktujący swoją pracę z zapałem, pozostawiono wychowankom większą swobodę w wyborze zawodu. Plan naukowy odpowiadał programowi zatwierdzonemu przez Ministerstwo WRiOP, realizowanemu w gimnazjach cywilnych typu matematyczno-przyrodniczego w zakresie czterech klas wyższych.

Wyszkolenie wojskowe, zgodnie z programem opracowanym przez Departament Naukowo-Szkolny MSWojsk., zbliżone było do programów

²² W 10 rocznicę III powstania śląskiego, Lwów 1931, s. 81.

²³ Sprawozdanie za rok szkolny 1926/27, s. 5.

²⁴ J. Jacyna, *op. cit.*, s. 3.

szkół podchorążych i obejmowało: historię i geografię wojskowości, służbę polową, szkołę walki, musztrę, szermierkę, służbę wewnętrzną, wyszkolenie grenadierskie, służbę łączności, wyszkolenie artyleryjskie, terenoznawstwo, naukę broni i higienę²⁵.

Zajęcia codzienne uregulowane zostały przepisami normującymi przebieg dnia; godziny poranne przeznaczono na naukę przedmiotów ogólnokształcących, popołudniowe na zajęcia wojskowe, a przedwieczorne poświęcono przygotowaniu się do lekcji na dzień następny.

Program kształcenia ogólnego i wojskowego urozmaicono aktywną działalnością pozalekcyjną, obejmującą m.in. zwiedzanie zabytków Warszawy i Krakowa, wystaw, muzeów, miejsc historycznych i miejsc kultury narodowej, a także fabryk, elektrowni, magazynów, manufaktur, urządzeń hydro-meteorologicznych, lotniskowych itp.

W tym to czasie szybko rosła popularność nowych zakładów. Przyczyniło się do tego uczestnictwo kadetów w obchodach narodowych i manifestacjach publicznych, związanych z rocznicami powstań narodowych: 1831 i 1863 r., manifestacji z okazji powstania Komisji Edukacji Narodowej, uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz imprez kulturalno-oświatowych organizowanych ku czci Chopina, Mickiewicza, Reymonta, Żeromskiego, Staszica, Słowackiego, Sienkiewicza, Kościuszki, Kasprowicza, Wyspiańskiego, Skłodowskiej i wielu, wielu innych.

W 1920 roku sytuacja polityczna w kraju była niezwykle napięta. Z woli ówczesnych rządów burżuazyjnych Polska rozpoczęła tzw. wojnę o granice przeciwko młodej republice radzieckiej. Krytyczna sytuacja na froncie spowodowała, że 13 lipca 1920 r. szef Sztabu Generalnego MSWojsk. wezwał całą młodzież i nauczycieli do natychmiastowego powrotu z wakacji. Zgodnie z wyznaczonym terminem, dnia 20 lipca Korpusy stanęły pod bronią. Na mocy postanowienia władz wojskowych kadetom, którzy ukończyli 17 rok życia zezwolono na zaciąganie się do oddziałów liniowych. I choć decyzję w tej sprawie pozostawiono samej młodzieży, to jednak w warunkach ówczesnej propagandy, cała starsza młodzież kadecka została wcielona do oddziałów.

W krytycznych dniach wojny w sierpniu 1920 r. do Łobzowa ewakuowana została część młodzieży Korpusu Kadetów nr 2 z Modlina, pełniąc podobnie jak ich koledzy z Łobzowa służbę garnizonową²⁶.

Znaczny udział wychowanków Korpusu w wojnie spowodował, że nowy rok szkolny 1920/1921 rozpoczął się dopiero w październiku. Uczestnicy wojny, którym pozwolono nosić otrzymane na froncie stopnie wojskowe i odznaczenia, zasiedli znów w ławkach szkolnych.

Normalną naukę szkolną przerwał jednak wybuch III powstania na Śląsku. Na wiadomość o rozpoczęciu walk kadeci, wbrew stanowcze-

²⁵ *Sprawozdanie szkolne z lat 1921—1931*, CBW 28139.

²⁶ *W 10 rocznicę III powstania śląskiego*, s. 83.

mu zakazowi władz wojskowych, całymi grupami uciekali z koszar, zaciągając się w szeregi powstańcze. Kadetów szkoły lwowskiej i modlińskiej ścigał wówczas surowy rozkaz ministra Spraw Wojskowych nr 8 z dnia 24 maja 1921 r. Głosił on, że wszyscy uczniowie, którzy „samowolnie opuszczą Korpus, będą skutkiem nieposłuszeństwa skreśleni z listy kadetów bez uchwały Rady Pedagogicznej”²⁷. Wobec 53 kadetów, którzy do momentu ogłoszenia rozkazu samowolnie opuścili swoje macierzyste szkoły, podjęto decyzję usunięcia ich z Korpusu.

Surowe sankcje ze strony władz wojskowych w pewnym stopniu wstrzymały falę zbiegostwa, ale nie wpłynęły na uspokojenie nastrojów patriotycznie rozbudzonej młodzieży. Atmosferę tamtych dni, postawę wychowanków Korpusu Kadetów lwowskiego i modlińskiego, najlepiej obrazuje ówczesna prasa, zamieszczająca opisy zdarzeń oraz wspomnienia uczestników powstania na Śląsku:

„W ręce któregoś z wychowanków wpadła niespodziewanie jakaś gazeta przyniesiona z miasta. Śląsk w ogniu! Powstanie!... Wieść ta uczyniła piorunujące wrażenie. W tę nasyconą elektrycznością atmosferę rzucono hasło: idziemy na pomoc!...

Zaczęły się więc w gronie wychowanków narady i obmyślenia planu ucieczek. Postanowiono uciekać partiami, licząc na to, że małe grupki nie zostaną zauważone przez żandarmerię. 8 maja wyruszyła pierwsza partia, składająca się z 21 kadetów. Po kolacji i apelu wieczornym wdziali płaszcze, plecaki i przez mur przedostali się na drogę stryjską. Na platformach, pociągami towarowymi dotarło pierwszych 21 kadetów do Sosnowca, a stąd w cywilnym przebraniu do Szopienic, gdzie mieściła się główna kwatera wojsk powstańczych. Tu grupę podzielono na dwa oddziały. Jeden przydzielono do grupy południowej, prowadzącej operację w okolicach Góry Świętej Anny, drugi do grupy północnej. I zaraz w pierwszej bitwie pod Kędzierzynom, w dniu 21 maja, zginął od ciosu bagnetem pierwszy kadet — 18-letni Zygmunt Zakrzewski, a w parę godzin później we wsi Orzeszka — poległ śmiercią bohatera — 16-letni Karol Chodkiewicz. Ostatni potomek wielkiego hetmana trafiony został kulą w serce, gdy podrywał obrońców do kolejnego ataku. Ponadto polegli kadeci: Kuczyński, Toczyłowski, Czekaliński, Pszczółkowski i Zaszczyński”²⁸.

Szef Sztabu Naczelnego Wojsk Powstańczych ppłk Lubliniec-Roztworowski omawiając postawę kadetów w powstaniu, pisał:

„Do dowództwa powstania przyszedł z Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie telegram następującej treści:

„Z Korpusów Kadeckich we Lwowie i Modlinie uciekło kilkudziesięciu wychowanków, istnieje podejrzenie, że zgłoszą się do powstania.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ „Expres Poranny”, Warszawa, 25.05.1931 r.

Żądam natychmiastowego ich odstawienia do granicy polskiej, jako punkt zborny wyznaczam Sosnowiec, upoważniony oficer zgłosi się po ich odbiór”.

Z dziwnym uczuciem czytałem tę depezę. Z jednej strony uczucie dumy, że dzielnych mamy kadetów, widać, że w nich krew, nie woda, przydać się mogą świetnie. Uświadomiony, gorący, ideowy element zawsze w każdym powstaniu idzie na wagę złota. Wyszkolenie wojskowe mają, do porządku i subordynacji przywykli, będą doskonałym materiałem w kompaniach. Z drugiej strony żądanie szefa Sztabu Generalnego. Wykonanie rozkazu nie okazało się łatwe. Kadeci przebrali się po cywilnemu i wcale nie spieszyli się z wyjawieniem swego pochodzenia. Nie trzeba dodawać, że jeden czy drugi dowódca kompanii, dostawszy takiego zucha, nie kwapił się z wyszukiwaniem jego rodowodu”²⁹.

W walkach na Śląsku wzięło udział około 70 kadetów. Spotykamy ich imiona niemal w każdej grupie powstańczej, niemal w każdym oddziale. Kierowani czystym i pięknym odruchem szczerego patriotyzmu poszli za porywem serca. Nic tu przecież nie inspirowało; działały raczej hamulce, sankcje i utrudnienia. Wysoka świadomość polityczna i bohaterstwo w walce zjednały kadetom powszechne uznanie społeczeństwa polskiego. Ówczesna opinia publiczna jakby spłacając kadetom dług wdzięczności po zakończonych walkach stanęła w ich obronie wobec surowych sankcji zawartych w rozkazie ministra spraw wojskowych.

„Niech każdy wychowanek Korpusu Kadetów — pisała wówczas prasa polska — patrząc na mapę Polski, będzie dumny z tego, że granice na starej ziemi piastowskiej wykreślili krwią swą również jego starsi koledzy, niech to rozumie, że przy całej surowości dyscypliny w czasie wojny jedna dezercja liczyć może na łaskę — dezercja na front, pod kule”³⁰.

Cena kadeckiego męstwa była jednak wysoka. Dziesięciu kadetów poniosło śmierć, wielu odniosło ciężkie rany i obrażenia. Po zakończeniu walk młodociani uczestnicy powstania wracali opromienieni sławą boją. Za szczególne bohaterstwo na polu walki władze powstańcze i państwowe przyznały pośmiertnie kadetowi Karolowi Chodkiewiczowi i Zygmuntovi Kuczyńskiemu Srebrny Krzyż „Virtuti Militari”, a kadetom Henrykowi Czekalińskiemu, Zygmuntovi Toczyłowskiemu, Zbigniewowi Zaszczyńskiemu, Zbigniewowi Pszczółkowskiemu, Zygmuntovi Zakrzewskiemu — „Krzyż Niepodległości” oraz „Śląską Wstęgą Waleczności i Odwagi” I klasy. 59 innych kadetów — uczestników walk — udekorowano „Śląską Wstęgą Waleczności i Odwagi” I i II klasy³¹.

²⁹ Lubliniec-Roztworowski — Szef Sztabu Naczelnego Wojsk Powstańczych „Słowo Polskie”, Lwów z dnia 25.05.1931 r.

³⁰ „Słowo Polskie”, Lwów 25.05.1931 r.

³¹ W 10 rocznicę III powstania śląskiego, s. 85.

Władze szkolne w uznaniu czynów bojowych zmuszone były odwołać wydane wcześniej decyzje wydalenia uczestników powstania z Korpusu. Poległym w walce wzniesiono na dziedzińcach szkolnych obeliski, przed którymi kadeci pełnili stałą wartość honorową.

21 maja, dzień najcięższych walk na Górze Św. Anny, w obronie której poległa większość kadetów, uznany został oficjalnym świętem korpusu kadetów. W każdą rocznicę walk na Górnym Śląsku, abiturienti korpusów składali przed pomnikami powstańczymi przysięgę wojskową, a młodzi przybywający do szkół ślubowali wytrwałość w pracy i nauce. Doniosła rocznica wiązała corocznie przeszłość z przyszłością i posiadała ogromny walor wychowawczy.

23 czerwca 1921 r. dobiegł końca kolejny rok szkolny. Pierwszy egzamin dojrzałości we Lwowie, który odbył się pod nadzorem radcy szkolnego Ministerstwa WRiOP dr. Rembacza oraz przedstawiciela MSWojsk. płk. Jasińskiego, nie wypadł okazale. Na 44 kadetów klasy VII do egzaminów dojrzałości dopuszczono tylko 20 (z tego zdało: 4 — z wyróżnieniem, 7 — dobrze, 9 — z wynikiem dostatecznym). Uczestnikom powstania przyszło powtarzać rok szkolny.

W czwartym roku swego istnienia korpusy kadetów otrzymały nowy statut. Zmiany organizacyjne obejmowały przede wszystkim program nauczania ogólnokształcącego i związane były z reorganizacją ogólnopolskiego szkolnictwa średniego. W miejsce dotychczasowego 4-klasowego gimnazjum wyższego utworzono gimnazjum 5-klasowe typu matematyczno-przyrodniczego. Nadzór nad całością reformy szkolnej w Korpusie sprawował wizytator szkolny, dr Kazimierz Sośnicki.

Poważne zmiany nastąpiły również w obsadzie personalnej kadry dowódczej i pedagogicznej. Napłynęły nowe siły dydaktyczne i wychowawcze, posiadające odpowiednie kwalifikacje wymagane w szkołach średnich. Dokonano poważnej renowacji budynków szkolnych, a także lepiej wyposażono izby lekcyjne, pracownie, gabinety przedmiotowe, internat oraz sale sportowo-rekreacyjne.

Niezwykłe doniosłym wydarzeniem w życiu Korpusu Kadetów nr 1 był dzień 3 maja 1923 r. W dniu tym weterani powstania styczniowego z 1863 r. wręczyli Szkole autentyczną chorągiew powstańczą. Decyzję taką podjęli powstańcy jeszcze w styczniu 1923 r., chcąc tym podkreślić zasługi, jakie ponieśli kadeci Lwowa w walkach na Śląsku.

Uroczysty akt przekazania sztandaru odbył się we Lwowie na Placu Mariackim, na oczach wielu tysięcy ludzi. W imieniu weteranów sztandar powstańczy wręczył komendantowi Korpusu Kadetów majorowi Tadeuszowi Machalskiemu profesor Leon Syroczyński.

„Tym symbolicznym aktem — mówił prof. Syroczyński — oddaje wielką tradycję tych, co po znoonej pracy już cicho odchodzą, w ręce i serca młodszych, którzy do pracy Ojczyźnie dopiero się gotują. Niech ona więc nieci w sercach młodzieży wojskowej to gorące uczucie miłości

Ojczyzny i tę gotowość do ofiary dla Niej, jakimi byli odważnie ci, co go dotąd piastowali³².

Odebrawszy sztandar, komendant podziękował za zaszczyt, jaki spotkał szkołę. „Sztandar ten — mówił — będzie uczył młodzież, jak ma śladem powstańców spełniać swe obowiązki, jak pracować dla Ojczyzny, by podnieść Ją, uszczęśliwić. Sztandaru swego nie stawiacie w mrocznych salach muzealnych, lecz na słońcu wśród żyjących. Imieniem swoim, oficerów Korpusu i następnych pokoleń ślubuję, że pamiętać będziemy o swych dla sztandaru obowiązkach, że go nie tylko nie splamimy, lecz nowymi wzbogacimy wawrzynami”³³.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, komendant przekazał sztandar powstańczy kadeckiemu pocztowi chorągwanemu, który odtąd we wszystkich uroczystościach szkolnych i publicznych występował na czele kompanii honorowej. Zaszczyt niesienia sztandaru przysługiwał zawsze najstarszej kompanii.

W latach 1923—1929 nastąpiła dalsza rozbudowa szkół kadeckich. Rozwój postępował w kierunku nieustannego doskonalenia i ulepszania metod nauczania i wychowania. Życie wewnętrzne korpusu zostało ujęte w ramy specjalnie opracowanych przepisów i regulaminów.

Na ogólnie pomyślny stan dydaktyczny w korpusie złożyło się wiele czynników, a przede wszystkim:

- odpowiedni dobór sił pedagogicznych,
- wszechstronna selekcja kandydatów ubiegających się o przyjęcie do korpusu,
- dobre zaopatrzenie zakładu w podręczniki i pomoce naukowe,
- wysokie dotacje państwa oraz pomoc społeczeństwa na rozbudowę bazy naukowo-szkoleniowej.

Tylko w latach 1923—1927 Korpus lwowski wzbogacił się o gabinet fizyczny wyposażony w 148 przyrządów i 26 tablic, gabinet chemiczny z 47 przyrządami, gabinet historii i geografii z 77 mapami, 185 obrazami, 6-ma przyrządami, gabinet przyrodniczy z 216 przyrządami i okazami oraz 69 tablicami. Biblioteka szkolna powiększyła się w tym czasie o 3.669 dzieł. Ponadto do dyspozycji kadetów oddano czytelnię, teatr, stację meteorologiczną i radio-telegraficzną.

Stałą opiekę pedagogiczną i dydaktyczną nad Korpusami Kadetów sprawowali przez długie lata pedagodzy tej miary, co wizytator Ministerstwa WRiOP dr Waław Jezierski³⁴, dr Włodzimierz Gałec-

³² W 10 rocznicę III powstania śląskiego, s. 87.

³³ Sprawozdanie za rok szkolny 1926/1927, s. 20.

³⁴ Dr Waław Jezierski (1868—1928) pedagog i geograf. Był bliskim współpracownikiem Stefani Sempołowskiej i Janusza Korczaka. W latach 1905—1906 jeden z organizatorów Polskiego Związku Nauczycielskiego. Działał w „Uniwersytecie dla wszystkich”. Propagator idei bezpłatnego i świeckiego nauczania. Pod kierunkiem prof. W. Nałkowskiego opracował *Zarys geografii ziem polskich*,

cki³⁵ oraz wizytator kuratorium lwowskiego dr Kazimierz Sośnicki³⁶.

Zapewnienie stałego nadzoru pedagogicznego oraz stworzenie wzdorowo urządzonych warsztatów i pracowni pozwoliło na stosowanie w każdym przedmiocie najbardziej skutecznych metod nauczania zgodnych z wymaganiami nowoczesnej dydaktyki. Namacalnym tego dowodem był malejący od 1923 r. odsetek ocen niedostatecznych, które w poszczególnych latach szkolnych kształtowały się następująco:

1920/1921	— 15,7 ⁰ / ₀ ,
1921/1922	— 16,5 ⁰ / ₀ ,
1922/1923	— 21,2 ⁰ / ₀ ,
1923/1924	— 10,9 ⁰ / ₀ ,
1924/1925	— 6,0 ⁰ / ₀ ,
1925/1926	— 4,4 ⁰ / ₀ .

Duży procent ocen niedostatecznych do r. 1923 miał swoje uzasadnienie w przyczynach obiektywnych. Złożyły się na nie poważne zaniedbania młodzieży w pierwszych latach niepodległości oraz wypadki, jakie rozegrały się w latach 1920/1921, a które wywarły swoje piętno w życiu korpusu³⁷.

Wyniki pracy szkolnej zobrazować może tabela 3 ukazująca dorobek modlińskiego Korpusu Kadetów w latach 1921—1931³⁸. Podobne wskaźniki posiadały szkoły kadeckie we Lwowie i Rawiczu.

W dziedzinie szkolenia wojskowego systematyczne inspekcje i wizytacje procesu szkolenia i wychowania prowadzili generalni inspektorzy armii oraz inspektorzy szkół wojskowych. Najczęstszymi gośćmi Kor-

a także *Zarys biologii ogólnej*. Występował publicznie jako bojowy wolnomysliciel. „Obrona swobody wlerzenia, mówiła o nim Sempołowska, była dla niego obroną praw ludzkich”. Otaczał korpus kadetów szczególną opieką i zaskarbił sobie jego wdzięczność (*Polski słownik bibliograficzny*).

³⁵ Dr Włodzimierz Gałęcki — jeden z organizatorów szkolnictwa polskiego w okresie międzywojennym. Autor wielu rozpraw pedagogicznych. W korpusach kadetów wprowadził nowy system nauczania oparty na samodzielnej pracy ucznia. Ideą, do której dążył, było: „nie szufladkowe gromadzenie wiadomości z rozmaitych dziedzin, ale zdolność orientowania się we wszystkich zagadnieniach i zjawiskach kulturalno-społecznych”. W Polsce Ludowej dr Włodzimierz Gałęcki był profesorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Autor pamiętników pt. *Jeszcze raz przez życie* — obrazujących system kształcenia i wychowania w okresie II Rzeczypospolitej. Zmarł w 1974 r.

³⁶ Prof. dr Kazimierz Sośnicki (1883—1976) pedagog i filozof. W latach 1929—1939 profesor Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie, a od 1945 r. profesor i kierownik Katedry Pedagogiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Był twórcą ogólnej teorii wychowania państwowego oraz autorem wybitnych prac pedagogicznych m. in. *Zarysu logiki* (1923), *Podstaw wychowania państwowego* (1933), *Pedagogiki ogólnej* (1946), *Dydaktyki ogólnej* (1948), *Teorii środków wychowania* (1973).

³⁷ W 10 rocznicę III powstania śląskiego, s. 85—86.

³⁸ *Korpus Kadetów nr 2. W 10 rocznicę istnienia*, Chełmno 1930, s. 146—147.

Tabela 3

Rok szkolny	Liczba uczniów w ostatniej klasie	Otrzymało świadectwo dojrzałości	Nie otrzymało świadectwa dojrzałości	Obrało zawód wojskowy	Obrało zawód cywilny
1 921/1922	57	57	—	32	25
1 922/1923	41	39	2	28	11
1 923/1924	77	72	5	65	7
1 924/1925	75	73	2	59	14
1 925/1926	70	66	4	53	13
1 926/1927	84	84	—	73	11
1 927/1928	74	69	5	58	11
1 928/1929	68	63	5	58	5
1 929/1930	78	74	4	60	14
1 930/1931	82	75	7	68	14
Razem	706	670	34	554	121

pusu Kadetów byli m.in. gen. dyw. Osiński, gen. dyw. Burhardt-Buckacki, gen. dyw. Malczewski, gen. bryg. Wróblewski oraz pułkownicy: Jasiński, Kukiel, Wieroński. Stałą pieczę nad szkołami kadeckimi sprawował również ówczesny minister spraw wojskowych gen. dyw. Władysław Sikorski. Wizytacje miały na celu gruntowną analizę procesu szkolenia i wychowania wojskowego, oraz pełną jego korelację z programem szkół podchorążych broni.

Wzorowa organizacja korpusów kadetów oraz wyniki osiągnięte przez młodzież kadecką w zakresie kształcenia ogólnego i wojskowego spowodowały częste ich wizytacje przez przedstawicieli różnych armii, m.in. francuskiego generała Nissela, pułkownika Jacobsona — *attaché* estońskiego oraz przedstawiciela brytyjskiego War-Office — kapitana Bowna.

W latach 1923—1929, uwzględniając dalszą edukację kadetów, opracowano nowy program wyszkolenia wojskowego, który obejmował następujące przedmioty: naukę o broni, musztrę, służbę wewnętrzną, terenoznawstwo, służbę saperską, naukę o broni chemicznej, służbę łączności, wyszkolenie artyleryjskie, szermierkę, grenadierkę, walkę na bagnety, jazdę konną i gimnastykę.

Nauka przedmiotów wojskowych rozłożona była równomiernie na 5 lat. Wykłady przeprowadzano trzy razy w tygodniu, po 2 godziny. Po zakończeniu nauki w korpusie, podobnie jak z przedmiotów ogólnokształcących, obowiązywała tzw. matura wojskowa. Z najwyższą starannością dbano również o rozwój sportu strzeleckiego, szermierczego i hipicznego. Inne dziedziny sportu stały także na wysokim poziomie, stawiając korpus kadetów w grupie najbardziej usportowionych szkół w Polsce³⁹.

³⁹ Zagadnienia z dziedziny metod pracy wychowawczej w Korpusie Kadetów, Lwów 1931.

Wysoki poziom dydaktyczny i wychowawczy szkół kadeckich w systemie szkolnictwa wojskowego, a także rosnąca ich popularność wśród młodzieży i dorosłego społeczeństwa stworzyły podstawę do utworzenia w 1925 roku trzeciego z kolei Korpusu Kadetów nr 3 w Rawiczu. MSWojsk. od samego zarania tworzenia koncepcji szkolnictwa wojskowego zakładało, że jeżeli zaistnieją odpowiednie warunki materialne, należy dążyć do stworzenia większej ilości szkół kadeckich.

Istniejące dotychczas korpusy w Modlinie i Lwowie były najlepszą gwarancją, że szkoły te w całej pełni potrafią sprostać wytyczonym im zadaniom. Pierwsi absolwenci wyżej wymienionych korpusów reprezentowali wysoki poziom wykształcenia ogólnego i wojskowego oraz byli wzorem zdyscyplinowania i zasad moralnych.

Z powodu rosnącej popularności w latach 30-tych, szkoły kadeckie stały się terenem wielu kursów dydaktycznych organizowanych przez Kuratorium Okręgu Szkolnego oraz Ministerstwo WRiOP dla nauczycieli cywilnych. Urządzano tu również specjalne konferencje poświęcone omawianiu doświadczeń osiągniętych w pracy dydaktycznej szkoły⁴⁰.

Osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze szkół kadeckich były powodem stale rosnącego naporu kandydatów na każde wolne miejsce. Dla przykładu warto podać, że w 1923 r. na 100 wolnych miejsc w Korpusie Kadetów nr 2 zgłosiło się 600 kandydatów, a w 1925 r. w Korpusie Kadetów nr 3 o 29 miejsc ubiegało się 172 kandydatów. Dopiero wnikliwa selekcja personalna eliminująca najczęściej synów robotników i chłopów, a także wszechstronne badania lekarskie i psychotechniczne, gwarantowały wybór pożądanego elementu.

W 1931 r. dotychczasowy program nauczania przystosowano do nowych potrzeb. Jeden dzień w tygodniu przeznaczony został wyłącznie na zajęcia wojskowe. Pozostałą część programu szkolenia wojskowego realizowano na miesięcznym obozie letnim organizowanym dla wszystkich kompanii, po zakończeniu roku szkolnego. Metoda ta dała znacznie lepsze wyniki niż dotąd stosowany system ćwiczeń wojskowych w godzinach popołudniowych⁴¹.

W związku z ogólną rozbudową szkoły, zmieniły się na korzyść warunki pozasłużbowego życia kadetów. Każda kompania otrzymała obszerną świetlicę wyposażoną w odpowiedni sprzęt i urządzenia kształcące-rekreacyjne, zwłaszcza w bibliotekę, czytelnię, gabinety przedmiotowe itp. Kadeckie koła zainteresowań typu sportowo-rozrywkowego podlegały dowódcy baonu, natomiast koła o charakterze naukowym — dyrektorowi nauk. Każde koło otrzymało swego opiekuna oraz pracownię określonej specjalności⁴².

⁴⁰ *Ibidem*, s. 93.

⁴¹ *Księga pamiątkowa dwudziestolecia Korpusu Kadetów nr 1*, Lwów 1939, s. 22.

⁴² *Ibidem*, s. 33.

W roku szkolnym 1934/1935 szkoły kadeckie, podobnie jak całe szkolnictwo polskie, przeżywały etap kolejnej zmiany ustroju szkolnego. Nowy program w miejsce 5-letniego wprowadził gimnazjum 4-letnie oraz 2-letnie liceum ogólnokształcące. W 1935 r. nastąpiła również zmiana w wojskowym podporządkowaniu szkół kadeckich. Podlegały one dotąd szefowi Departamentu Piechoty, obecnie zostały podporządkowane szefowi Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego MSWojsk.

W okresie dwudziestu lat istnienia, w szkołach kadeckich pobierało naukę ponad sześć tysięcy młodzieży. Praca nad jej wychowaniem i kształceniem była najbardziej przekonującym dowodem, że podjęty ogrom pracy i wysiłku materialnego państwa nie poszedł na marne. Korpus Kadetów jako instytucja wojskowo-wychowawcza spełnił swoje zadanie. Przez okres 20 lat zasiliał kadrę oficerską materiałem zdrowym, zarówno pod względem fizycznym i moralnym, jak też intelektualnym. Młodzież kadecka wdrożona od najwcześniejszych lat do służby wojskowej, wybranemu zawodowi poświęciła się z pełnym oddaniem.

O wartościach wychowawczych każdego zakładu zdecydować mieli ludzie w praktycznym egzaminie dojrzałości obywatelskiej. W przypadku wychowanków szkoły kadeckiej egzaminem takim miała być najokrutniejsza z wojen. Nadchodził bowiem czas zmagania z hitlerowskim najeźdźcą, czas walki o wolność i honor narodu polskiego. W obliczu wojny wychowankowie korpusów kadetów okryli szkołę kadecką zasłużoną sławą, licznymi przejawami bohaterstwa i gorącego patriotyzmu.

Walczyli oni wszędzie, pod różnymi szerokościami geograficznymi i w różnych ugrupowaniach politycznych. Tam jednak, gdzie rzucił ich los, pozostali wierni Polsce, ideałom patriotyzmu i gotowości do najwyższych ofiar. Swoją postawą obywatelską, odwagą na polu walki zjednywali sobie szacunek i sympatię żołnierzy.

Ci, których losy wojenne rzuciły na Zachód, byli inicjatorami rychłego powrotu do kraju. Na polu walki i na polu odbudowy kraju dobrze zapisali się Polsce, wystawiając szkołom kadeckim okresu międzywojennego najlepsze świadectwo. Wielu z nich zachowało żywe wspomnienia z okresu swej kadeckiej młodości. Mówią o niej z nieukrywanym wzruszeniem: „to była dobra szkoła”, „tu nauczono nas umiłowania kraju”, „tu zaszczerpiono nam prawdziwy hart i koleżeństwo”.

Wyniki pedagogiczne osiągnięte w korpusach kadetów z okresu międzywojennego wysoko ocenione zostały przez ówczesne czynniki oficjalne oraz prasę. Pisały o nich wówczas m.in. „Polska Zbrojna” (Warszawa), „Polska Zachodnia” (Katowice), „Gazeta Polska” (Warszawa), „Dziennik Poznański” (Poznań), „Gazeta Poranna” (Lwów), „Polonia” (Katowice), „Ilustrowany Kurier Codzienny” (Kraków), „Goniec Nadwiślański” (Grudziądz), „Kurier Zachodni” (Sosnowiec), „Dziennik Wileński” (Wilno) i wiele innych⁴³.

⁴³ *Ibidem.*

Z wielu publikacji prasowych istniejących na ten temat warto zapoznać się z wyjątkami artykułów najbardziej charakterystycznych: „Dziennik Lwowski” z 9.06.1930 r. „...Duch w Korpusie panuje zdrowy i pełen tężyzny. Dyscyplina i karność hartują wolę, wyrabiają sprężystość i siłę moralną. Uświadomienie państwowe, oparte o przykłady, czerpie nie tylko z ogólnych dziejów kraju, lecz z dziejów, jak to widzimy, samego Korpusu, a przykład bohaterów, krwią swą okupujących wolność Górnego Śląska sprawia, że spokojnie możemy patrzeć w przyszłość tej młodzieży”⁴⁴.

Najwyżej oceniony został patriotyczny zryw kadetów w walkach na Górnym Śląsku. Oficjalna opinia kadeckiego wysiłku wystawiona przez szefa Sztabu Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych płk. dr. Lubieńca-Roztworowskiego jest wymownym tego przykładem:

„Kadeci odznaczyli się wybitnym męstwem w wielu bitwach najwięcej w walkach o Górę Św. Anny. W 8 pp. kpt. Rataja, swoją postawą powstrzymali oni ogólną ucieczkę i popłoch. Ich męstwo miało oprócz wojskowego, także i moralne znaczenie, albowiem Ślązacy, którzy dotąd nieufnie odnosili się do rodaków zza kordonu, nabrali do nich dużego zaufania i przekonania”⁴⁵.

Inny dowódca powstania, ppłk Antoni Łukasiewicz podkreślił: „Kadeci zachowaniem się w ogóle, a wobec nieprzyjaciela w szczególności, przynieśli zaszczyt szkołom, z których pochodzą”⁴⁶.

Jak świadczą rozkazy pochwalne i raporty ówczesnych dowódców, „kadeci zawsze byli w pierwszym szeregu, młodocianym zapałem i nieustraszoną męstwem dawali przykład innym i wywierali wpływ na resztę uczestników. W momentach groźnych pogardą niebezpieczeństw tak zapalali serca, że im się wyraźnie przyznaje niejedno zwycięstwo i niejedno uniknięcie klęski”⁴⁷. „Oni nie z wyrachowania, nie w wyniku jakichś politycznych dysput, ale w porywie iście młodzieńczego patriotyzmu poszli na nierówną walkę ze świetnie uzbrojoną armią niemiecką”⁴⁸.

Na temat udziału kadetów lwowskich i modlińskich w III powstaniu śląskim pisało trzydzieści pięć czasopism krajowych, m.in. „Kurier Wileński” z dnia 17.06.1930 r., „...Szkoła kadecka bowiem jest to szkoła, która pod względem swego programu naukowego odpowiada gimnazjum o typie matematyczno-przyrodniczym, ale mając za zadanie dać uczniom szkołom fachowo-wojskowym, do strony czysto umysłowej nie ogranicza się, lecz w silnym stopniu dba o wychowanie fizyczne i wyszkolenie

⁴⁴ *Sprawozdanie szkolne za rok 1930/31*, s. 84.

⁴⁵ *Sprawozdanie za lata 1930/32*, s. 80.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ „Gazeta Poranna”, Lwów 7.06.1930 r.

⁴⁸ *Sprawozdanie szkolne za rok 1930/31*, s. 84.

wojskowe swej młodzieży. Prawdziwie pocieszającym jest fakt, iż uczelnia ta nie tylko pod względem programu stoi dość wysoko, lecz też w ciągu 12 lat swego istnienia zdołała zdobyć już piękne tradycje bojowe”⁴⁹.

„Wiek Nowy” z dnia 19.05.1931 r.: „...Praca wychowawcza w korpusie opiera się na silnie ugruntowanym patriotyzmie. Dlatego też warto zwrócić uwagę społeczeństwa na tę instytucję, której żywotność i konieczność istnienia jest niezaprzeczalna”⁵⁰.

„Słowo” z dnia 19.07.1931 r.: „...Czy to są echa tradycji rycerskiej, czy sprawia to tęsknota za szkołą, do której można by było mieć bezwzględne zaufanie, czy też oddziaływa tylko niepowszedniość zjawiska — ale faktem jest, że Korpusy Kadetów w Polsce cieszą się wielką sympatią społeczeństwa. Organizacja, ideologia, wysoki poziom naukowy, zapal i pogoda, cechujące tę szkołę, sprawiają, iż można się po niej spodziewać wielkich czynów w dziele wychowania żołnierzy—obywateli: „Szkoła średnia cywilna, oglądająca młodzież tylko w ciągu kilku godzin lekcyjnych i nie mająca żadnych wpływów na wychowanie i naukę młodzieży poza lekcjami oraz nie rozporządzająca wyłącznie własnym personelem nauczycielskim, bo ciężkie warunki materialne zmuszają nauczycieli do nauczania w kilku szkołach i szukania zarobku poza pracą pedagogiczną — szkoła ta nie może rywalizować z Korpusem. I dlatego rodzice tak chętnie myślą o oddaniu chłopców do Korpusu, gdzie mogą otrzymać wykształcenie i należyte wychowanie”⁵¹.

Bogactwo treści o życiu szkół kadeckich okresu międzywojennego znajdujemy również w opracowaniu zbiorowym Towarzystwa Przyjaciół Polskich Szkół Kadeckich pt. *Polskie Korpusy Kadetów*. W opracowaniu tym czytamy m.in.: „Celem szkoły jest wychowanie materiału na dobrych obywateli kraju. Dla osiągnięcia tego celu szkoła przede wszystkim stara się bronić młodzież przed złymi nałogami, zaszczepiać w niej niczym nie zachwianą miłość do Ojczyzny, nieustraszoną odwagę, zupełne uznanie dyscypliny wojskowej, tężyznę ducha i ciała, miłość rodziny, szacunek dla cudzych przekonań, poczucie odpowiedzialności za słowa i czyny, obowiązkowość oraz czystość i rycerskość w słowie, czynie i obyczajach”⁵².

Najwyżej jednak zasługi szkół kadeckich ocenili jej wychowankowie, zachowując w swych sercach szczerą wdzięczność i przywiązanie do macierzystych korpusów, do ich tradycji i obyczaju kadeckiego. A oto, co pisał na łamach „Kadeta” kadet Julian Oszczakiewicz: „Korpus Kadetów — jest naszym domem rodzinnym. Jesteśmy braćmi wielkiej jednej

⁴⁹ *Ibidem*, s. 85.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 85.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Polskie Korpusy Kadetów*, s. 59.

rodziny wychowawczej żyjącej w blasku kadeckiego słońca. Korpus Kadetów jest przede wszystkim szkołą charakterów, najlepszym zakładem wychowawczym w państwie”⁵³.

W albumie jednego z numerów „Kadeta” znajdujemy również wiele wierszy, których autorami są kadeci. A oto, co jeden z nich pisał o szkole:

Tędy gdziekolwiek będziesz przyjacielu,
wspomnij na słońca kadeckiego blaski,
na bujną młodość, szczytnych haseł wielu —
i stłumisz wtedy w duszy swej niesnaski
i znowu w cudnej szczęścia aureoli
wspomnienie chwil tych czyn duchem zespoli⁵⁴.

W albumie poświęconym Korpusowi Kadetów nr 2 absolwent tego zakładu Mieczysław Widawski pisał: „Nadeszła chwila pożegnania Korpusu na zawsze. Wspomnienia z pięcioletniego okresu „twardej szkoły” tworzą w mojej wyobrani krainę pełną najmiłszych wspomnień”⁵⁵.

„Rokrocznie mury Korpusu opuszcza kilkudziesięciu młodych i świadomych swego obowiązku obywatelskiego ludzi, wyrosłych w tej samej atmosferze patriotycznej, co i bohaterowie narodowi Niemcewicz i Kościuszko. Idą w świat z ufnością we własne siły, wyrosłe dzięki staraniom wychowawców. Idą po sławę przy pracy na ojczystym zagonie”⁵⁶.

A oto, co o korpusie mówią obecnie jego wychowankowie z perspektywy 40 i więcej lat:

„Była to szkoła prawdziwych charakterów. Wyrabiała cechy potrzebne żołnierzowi dowódcy. Poziomem swoim przewyższała wszystkie inne szkoły średnie. Kształtowała takie cechy pozytywne, jak: przywiązanie do munduru i zawodu żołnierza, młodzieńczy entuzjazm dla służby wojskowej i pracy dla Ojczyzny, zdyscyplinowanie i bezwzględne posłuszeństwo rozkazom, trwałe braterstwo i przewodnictwo starszych nad młodszymi, umiłowanie honoru, odwagi i twardości w służbie, fason i duch żołnierski.

Świadectwem realizacji wyniesionych z Korpusu nauk była wojna. Nie znam przykładu, aby wychowanek Korpusu Kadetów był dekownikiem lub tchórzem. Nie było wśród nas ludzi beczynnych. Wychowankowie Korpusu Kadetów walczyli na wszystkich frontach świata. Wszystkich nas wiązała i wiąże niepisana przysięga dbałości o honor i dobre imię Korpusu. Pamiętamy i pamiętać będziemy do końca, »że mieliśmy honor być kadetami«”⁵⁷.

⁵³ „Kadet”, 1927, nr 3.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Korpus Kadetów nr 2*, Chełmno 1930, s. 254.

⁵⁶ „Kadet” 1927, nr 2.

⁵⁷ Wyjątki z wypowiedzi gen. dyw. pil. Romana Paszkowskiego.

„Tu nauczono nas umiłowania dla kraju i munduru żołnierskiego, tu ukazano nam cały smak zawodu oficerskiego, tu wreszcie dano nam solidne przygotowanie ogólne i wojskowe”⁵⁸.

„Każdy z wychowanków Korpusu Kadetów był dumny z faktu, że miał honor być kadetem. Ta duma przenoszona była na dalsze lata oficerskiej służby. Fakt, że się było wychowankiem szkoły kadeckiej, zobowiązywał do przodowania”⁵⁹.

„Z okresu pięciu lat nauki w Korpusie Kadetów odbywającej się w trudnych warunkach lokalowych zachowałem najlepsze wspomnienia o tej wspaniałej szkole kierowanej przez doskonałych wykładowców i wychowawców”⁶⁰.

„Pomimo klasowego charakteru dawnych szkół kadeckich z tego środowiska wyrastała młodzież świetnie przygotowana do zawodu żołnierza. Po opuszczeniu murów uczelni jej wychowankowie byli przodującymi podchorążymi, oficerami, dowódcami, a nawet chlubą armii”⁶¹.

Jak wynika z powyższych faktów, ocena procesu wychowawczego polskich szkół kadeckich okresu międzywojennego, jest bardzo wnikliwa i wszechstronna.

Poważny wpływ na dobór treści, kształtowanie się form i metod pracy wychowawczej wywarła tu postępową tradycją polskich szkół kadeckich oraz wpływ postępowej opinii publicznej, zmuszającej ówczesne władze do wcielenia w życie wielu demokratycznych idei.

Polskie Korpusy Kadetów okresu międzywojennego były spadkobiercami i godnymi kontynuatorami tradycji wychowawczej szkół kadeckich. Rozwijały się one w niezmiernie trudnych warunkach historycznych, kiedy po latach wiekowej niewoli władzę w kraju przejęły siły wsteczności i reakcji.

System wychowania młodzieży kadeckiej, choć oparty był na antylewicowej ideologii, zmierzał jednak do wychowania jednostki, przygotowanej do życia zbiorowego, ofiarnej, dynamicznej, pełnej inicjatywy i heroizmu. Treścią wychowania było szerokie uspołecznienie młodzieży, dla której korpus kadetów miał być wspólnotą pracy, małym doświadczalnym organizmem społecznym, uczącym karności, odpowiedzialności i samodzielności.

Z upływem lat pogłębiały się reakcyjne przemiany, ale również konsolidowała swe siły opozycja radykalnych działaczy oświatowych, której

⁵⁸ Wyjątki z wypowiedzi gen. dyw. Czubryta-Borkowskiego.

⁵⁹ Wyjątki z wypowiedzi płk. pil. Mariana Duriasza.

⁶⁰ Ze wspomnień Michała Standziaka zawartych w książce *Modlin, obrona twierdzy 1939*, s. 38.

⁶¹ Wyjątki z wypowiedzi marszałka Polski Michała Roli-Żymierskiego.

przewodzili: Stefania Sempołowska, Janusz Korczak, Helena Radlińska i Władysław Spasowski⁶².

Siły postępowe walczyły zdecydowanie o wychowanie młodzieży w duchu polskiej kultury, zamiłowania do polskiej literatury, sztuki, kultu dla postępowych bohaterów i poczucia dumy z polskiej tradycji dziejowej.

W okresie dwudziestu lat istnienia szkół kadeckich obowiązujące programy nauczania odzwierciedlały różnorodne tendencje ideowo-polityczne wyrastające na gruncie oddziaływania różnych sił społecznych kraju. Ogólnie biorąc — lata, w których istniały i rozwijały się szkoły kadeckie, można podzielić na trzy okresy:

okres pierwszy — przypadający na lata 1918—1922 był etapem aktywnego ścierania się różnych koncepcji wychowawczych. Początkowo do głosu dochodziły radykalne elementy rekrutujące się spośród kadry oficerskiej i nauczycielskiej, które do procesu kształcenia i wychowania młodzieży kadeckiej wprowadzały postępowe ideały walki o postęp społeczny;

okres drugi — zamykał lata 1922—1926 i zaznaczył się wzmożonymi dążeniami endecji do realizacji programu wychowania narodowego, silnie nasyconego elementami elitaryzmu, nacjonalizmu i klerykalizmu;

okres trzeci — przypadał na lata 1926—1939 i uwzględniał program ideowy obozu piłsudczykowski. Podłożem całej pracy szkoły było wychowanie państwowe, zmierzające do oderwania młodzieży od wpływu radykalnej ideologii oraz hodowania elity społecznej.

W omawianym okresie w działalności wychowawczej szkół kadeckich żywe odbicie znalazła idea Polski mocarstwowej. Obok kształcenia pozytywnych cech obywatelskich, wdrażania do karności, ładu i poszanowania obowiązku, rozbudzenia tkwiących w młodzieży pierwiastków szlacheckich, w rydwan wychowania wprzęgnięto hasła ekspansji, nacjonalizmu, hierarchicznej budowy społeczeństwa, religianctwa i kultu wodzostwa. Cały proces kształcenia i wychowania silnie oddziałujący na ukształtowanie wiedzy i uczuć narodowych nie dawał młodzieży kadeckiej wystarczających podstaw do naukowego rozumienia świata. Zjawiskiem pozytywnym była stopniowa modernizacja systemu kształcenia ściśle powiązana z głównymi zadaniami szkoły i Wojska Polskiego, negatywnym zaś stałe wulgaryzowanie i podporządkowywanie cech pozytywnych interesom obozu rządzącego.

U podstaw systemu szkolenia i wychowania legła idea przygotowania dzielnych obywateli, przenikniętych duchem rycerskim, miłujących tradycje Wojska Polskiego, przejętych ważnością służby dla Ojczyzny,

⁶² Por.: B. Ługowski, F. Araszkiewicz, *Postępowa myśl oświatowa w Polsce w latach 1918—1939*, Wrocław 1972.

reprezentujących prawdziwy honor, wyrobiony hart oraz poczucie obowiązku.

Obok negatywnych stron wynikających z zasad przyjętego w danym okresie systemu edukacyjnego ukazano także całą gamę pozytywnych wzorców wychowawczych zrodzonych na gruncie polskich szkół kadeckich kształtujących poczucie odpowiedzialności, gotowości do poświęceń, uznania dla bohaterskich porywów.

W miarę upływu lat w szkołach kadeckich wytworzyła się jedna rodzina łącząca dwa pokolenia wojskowe: dorosłych i młodzieży. Wyrabiane były cnoty niezbędne do życia zbiorowego oraz zdolności do współpracy, współzawodnictwa, solidarności i posłuszeństwa.

Charakteryzując liczny zastęp dowódców i wychowawców należy stwierdzić, że reprezentowali oni wysoki poziom wiedzy teoretyczno-fachowej oraz wyrobienie społeczno-polityczne będące odzwierciedleniem ideologii państwa burżuazyjnego. W okresie dwudziestu lat istnienia korpusów kadetów w murach tych szkół wychowano liczny zastęp młodzieży, która w latach zmagania narodu polskiego z hitlerowskim najeźdźcą ugruntowała dobrą opinię swoich zakładów rozślawiając imię żołnierza polskiego. Jak wykazała wieloletnia praktyka wychowawcza, absolwenci szkół kadeckich byli wojskowymi z zamiłowaniem. W toku trwania nauki kadet miał wystarczająco długi okres czasu do obserwacji i namysłu, eliminujący wszystkie pomyłki oraz dający możliwość świadomego wyboru zawodu.

Słuszne wydaje się być twierdzenie, że miarą wartości każdej szkoły są jej wychowankowie. Kadeci w sposób najdobitniejszy potwierdzają tę tezę. Byli wzorem poświęcenia, gdy Polska żądała od każdego z nich ceny najwyższej, byli przykładem w służbie dla kraju, gdy trzeba było Polskę podnosić z gruzów, po dziś dzień czują się jej dłużnikami, choć dali z siebie tak wiele.

Tradycja polskich Korpusów Kadetów okresu międzywojennego nie uległa zapomnieniu. Przejęły ją z całym powodzeniem i wykorzystały jej dorobek polskie szkoły kadeckie powstałe w czasie II wojny światowej, a mianowicie — Junacka Szkoła Kadetów zorganizowana na obczyźnie oraz w kraju — Kompania Małoletnich, która dała początek Korpusowi Kadetów im. gen. broni Karola Świerczewskiego.

WITOLD LISOWSKI

POLISH CADET CORPS IN 1918—1939

Summary

Out of all military schools in Poland the Cadet Corps have the longest and richest history. The splendid card of this institution was initiated in the XVIIIth

century when the Knight School was founded. Its continuation in the times of Warsaw Duchy and Polish Kingdom (1807—1832) were the Cadet Schools.

A new chapter in the history of this type of schools was initiated by Cadet Corps (1918—1939) which, through development of the hitherto existing educational tradition, became leading educational institutions with considerable contribution not only to the mental life of army but of the whole country as well.

The cadet schools between the two world wars, although not always the centre of rational educational ideas, due to their high level of teaching and a model organization of after-school work, won high popularity and approval in large social circles. Founded in order to educate future officer cadres they brought up the cadet youth in the feeling of discipline, responsibility, dynamism, heroism and sacrifice. All these properties were fully visible during struggles with the Hitler invader. Pupils from these schools preserved then the attitude worthy the Polish soldier.

During their two century tradition the Polish cadet corps were a mint of most valuable patriotic ideals. The here elaborated models served to educate several generations of Polish people. They supplied Poland with a numerous list of heroes, leaders, social reformers of whom our country is proud.

The progressive elements of the cadet corps tradition have not been forgotten. They were taken over by the Polish cadet schools working during the II World War and the Cadet Corps named after general Karol Swierczewski, formed in People's Poland, as well as the whole system of Polish military schools.

Translated by Maria Lewicka

ВИТОЛЬД ЛИСОВСКИ

КАДЕТСКИЕ КОРПУСА В ПОЛЬШЕ В ПЕРИОД 1918—1939 Г.Г.

Содержание

Кадетские корпуса являются старейшим в Польше военным учебным заведением. Впервые на страницах польской истории кадетский корпус появляется в XVIII веке, когда была основана Рыцарская Школа. Продолжателями традиций Рыцарской Школы стали кадетские корпуса периода Варшавского герцогства и Королевства Польского (1807—1832).

Новую главу в истории польских военных учебных заведений открывают кадетские корпуса, существовавшие в период 1918—1939 г.г. Развивая исторические традиции военных учебных заведений, кадетские корпуса стали показательными школами и играли серьезную роль в развитии интеллектуального уровня не только армии, но и всей страны.

Несмотря на то, что кадетские корпуса не отличались рациональным подходом к вопросам воспитания, благодаря высокому уровню преподавания и образцовой организации внешкольной работы, они снискали огромную популярность и одобрение широких общественных кругов. Кадетские корпуса готовили офицерский состав армии, воспитывая юношество в духе идеалов коллективной дисциплинированности, ответственности, активности, героизма и жертвенности. Эти черты, привитые выпускникам кадетских корпусов, со всей силой проступили в период борьбы с гитлеровскими захватчиками. Воспитанники кадетских корпусов в самой сложной военной обстановке сумели сохранить все достоинства польского воина.

Двухсотлетняя история польских кадетских корпусов свидетельствует о том, что в них выковывались патриотические идеалы, к достижению которых стремилось несколько поколений поляков. Среди выпускников кадетских корпусов — немало героев, известных полководцев, общественных реформаторов, людей, которыми гордится вся страна.

Прогрессивные элементы традиции кадетских корпусов периода 1918—1939 г.г. не преданы забвению. Они возродились в польских кадетских школах, созданных во время Второй мировой войны, к ним обращается Кадетский корпус им. генерала Кароля Сверчевского основанный в Народной Польше, и другие польские военные учебные заведения.

Перевод Татьяны Кленович